

## **Karma: Uwolnij się od niej! – Pozaziemskie Przesłanie Plejadian (Swaruu z Erry, Tajgeta) (11)**

Autor: Kosmiczna Agencja, Gosia  
Opublikowano: 23 lutego 2019 r.

**Gosia:** Dobry wieczór Swaruu. Cieszę się, że znowu się spotykamy i że możemy zająć się tematem karmy, bo to ważny temat. Z tego co rozumiem, wasze przekonania związane z tym tematem są inspirujące i chciałabym podzielić się nimi z innymi. Zajmijmy się tym głębiej proszę.

**Swaruu:** Dobry wieczór Gosiu. Tak, to jeden z najważniejszych tematów. Moje pojęcie karmy jest odmienne nie tylko od koncepcji uznanej na Ziemi, ale także inne od tego jak je rozumieją inne rasy, jak na przykład Andromedanie. Oni, jak również inne gwiazdne rasy „obawiają” się karmy, jako coś, co tworzymy i nie mamy możliwości uniknąć.

Jako nieunikniona konsekwencja naszych reakcji, karma jest splotem powiązań pomiędzy działaniami, osobami czy nawet myślami. Dlatego wiele gwiazdnych ras nie chce być wciągnięta w tematy związane z ziemskimi sprawami z obawy o prowokowanie karmy, jakby problemy Ziemi mogły stać się ich własnymi, dlatego mówię, że obawiają się karmy.

Osobiście nie wierzę w spłacanie karmy w ten sposób. Wierzę, że nie płacimy karmy, różnię się mocno od Andromedan w tym temacie. Moim zdaniem to tak nie działa. (Zauważcie, że koncepcja Andromedan jest taka sama jak na Ziemi i uznana przez Buddyzm, Szintoizm i Hinduzim pośród wielu innych, ponieważ Andromedanie zasiewali te kultury).

Według mnie, karma jest częścią gry Matrixa 3D i szerszego Matrixa 5D, na jedno wychodzi. To jak pieniądze używane w grze planszowej, używasz zabawkowych pieniędzy, które mają wartość jedynie w tej grze. Po zakończeniu gry pieniądze te nie mają już żadnej wartości.

**Gosia:** Czuję tak samo! Zawsze tak czułam!

**Swaruu:** Z mojego punktu widzenia jesteśmy tu w naszym własnym Matrixie, który dotyczy nieskończenie wiele planet i jest Matrixem. Granice tego poszerzonego czyli pierwotnego Matrixa moglibyśmy nazwać „fizycznością”, gdzie posiadasz biologiczne ciało. Coś, co nazwaliśmy również 5D. Tak więc karma jest dla mnie częścią zaakceptowanych ograniczeń czy atrybutów pierwotnego Matrixa. Ale to działa jedynie wewnątrz Matrixa. I tylko ty i ty sam masz zdolność kierowania tym co odnosi się do ciebie.

Koncepcja akceptacji karmy, jej istnienia, czy spłacania jej lub kwestii jak ona działa, jest jedynie twoim wyborem. To jak pieniądź w grze, o którym mówiłam już. Pieniądź z gry Monopol, „zabawkowy pieniądź” ma wartość tylko w czasie gry, w którą grasz. Nie ma znaczenia poza nią. Decydując jako dusza, że musisz reinkarnować aby spłacić dług karmy komuś, cokolwiek to jest, to jak grać w Monopol, po czym skończyć grę kiedy się to kończy z poczuciem, że wciąż komuś coś jesteś duży/a. Chcesz dalej grać w Monopol, aż spłacisz wszystkie długi, ale to nigdy nie następuje, coś zawsze pozostaje. Mam na myśli, że karma, ze swoim poczuciem winy czy spłaty długu jest jedynie wyborem który

dokonujesz.

I najczęściej jest to wybór, który dokonujesz popychany/a do reinkarnacji przez kontrolerów, reptilian, archontów czy kogokolwiek kto używa koncepcji karmy. Na końcu jednak to ty sam/a jedynie decydujesz czy chcesz nosić karmę. To jest tylko i jedynie twój wybór. Aby pozbyć się karmy musisz najpierw ją zrozumieć, później pozwolić jej odejść. Przebacz innym, a ponad wszystko... przebacz sobie, jeśli twoją intencją jest już nie reinkarnować się, przynajmniej na Ziemi.

Aby to zrozumieć powinieneś zauważyć, że nie ma „zła” i „dobra” jest tylko to, co z tym robisz. To znowu wybór, ale to tylko koncepcje oparte na twoich własnych przekonaniach i doświadczeniach, a koncept dobra i zła jest jedynie decyzją obserwatora. Nie ma dobra i zła jako takiego.

W każdym razie to, co reprezentują to przeciwieństwo stanowisk. Tylko tyle. Sprowadza się to ponownie do dualności. W skrócie, aby opuścić Matrix musisz wyjść ponad dualizm.

**Gosia:** Tak więc dusze wybierają kolejne powroty, bo wierzą, że mają wciąż coś do dokończenia?

**Swaruu:** Tak. Ponieważ wierzymy, że zrobiliśmy coś niewłaściwie i chcemy wrócić, aby to zrobić dobrze następnym razem i tak w kółko. Jest to powiązane z karmą i jej spłatą. Musimy przejść ponad tym przekonaniem, aby pójść do przodu. Musimy zrozumieć, że robimy najlepiej jak możemy i nigdy nie zrobimy tego całkowicie „dobrze”. Musimy osiągnąć zrozumienie, że powinniśmy wybaczyć innym i co ważniejsze, musimy wybaczyć sobie!

Wszyscy musimy postępować najlepiej jak potrafimy w życiu i pozbyć się uraz czy niechęci wobec spraw, które mamy zrobić ponownie! I nie jesteśmy w stanie zrobić tego za kogoś, to osobisty proces, możesz inspirować, być przykładem, ale każda świadomość, każda istota ma wykonać własną pracę wewnątrz Matrixa 3D. W przeciwnym razie, wrócisz tu.

**Gosia:** Pomówmy teraz o sytuacjach kiedy 3-letnie dziecko umiera na froncie wojennym. Doświadcza ono tej sytuacji również dlatego, że uwierzyło w konieczność spłaty długu czy doświadczenia czegoś?

**Swaruu:** To prawdziwe 3-letnie dziecko, które odeszło w strefie wojny w rękach wrogiego żołnierza... Ponieważ jest dużo więcej w naszym istnieniu niż tylko to jedno życie w 3D, w przeciwieństwie do tego co mówią materialści, to dziecko nie jest niewinne. Biorąc pod uwagę jak działa poczucie winy i przekonanie o karmie, to dziecko było prawdopodobnie żołnierzem w poprzednim życiu i nie mogło znieść poczucia winy wobec dzieci, które zabiło, a więc wierzy, że musi wrócić, aby to spłacić. To koncept, na który dusza się zgadza. Musi się to jednak skończyć. To przedłuża cierpienie. Zrozumienie, że masz odpuścić, uwolni twoją karmę. Jesteś jedyną/ym, który ma moc ustanawiania karmy czy czegokolwiek innego odnośnie siebie. Nikt nie karze i nikt nie osądza ciebie, tylko ty sam/a. Z drugiej strony nie ma twardszego sędziego niż Ty sam/a.

**Gosia:** Koło karmy jest silną mentalną pułapką.

**Swaruu:** Powiedziałam, że karma jest jak „zabawkowy pieniądz” albo pieniądz w grze planszowej, tak jak gdy grasz w Monopol. Ten pieniądz (karma) ma wartość tylko w grze (jak w życiu). Masz spłacać karmę tylko gdy grasz w tę grę. To po prostu wyluzuj i odpuść to sobie!

**Gosia:** Dokładnie. Ja też tak czuję, że karma nie istnieje. Ona istnieje jedynie wtedy gdy grasz w tę grę.

**Swaruu:** Tak, i zasady tej gry zostały zmanipulowane, abyś ciągle tu wracał/a

**Gosia:** Czyli dziecko, które powraca... możliwe, że było żołnierzem w przeszłości... ta część wydaje się prawdziwa... ale kiedy powraca ażeby przymierać głodem... może mieć miejsce gdy uwierzył, że musi tak zrobić. Dobrze rozumiem?

**Swaruu:** Zgadza się. Kiedy to zrozumiesz, nie musisz już więcej niczego spłacać.

**Gosia:** Zastanawiam się, jak Andromedanie mogą wciąż wierzyć w tego typu karmę? Wierzą, na przykład, że wy Tajgetanie, macie tu być wraz z innymi rasami, aby spłacić dług za coś czego byliście częścią w przeszłości.

**Swaruu:** Wiele ras wciąż wierzy w starą koncepcję karmy i te koncepcje przysły od ludzi 5D na Ziemię, głównie na Dalekim Wschodzie. Andromedanie powinni zmienić te koncepcje dla własnego dobra. Teraz! Koncepcję negatywnej siły, pułapka, metafora Archontów, że po drugiej stronie śmierci czekają na ciebie uniemożliwiając opuszczenie Ziemi i zmuszając cię do powrotu, do ponownego wcielenia.

To moje stanowisko w tej kwestii: Każdy wyobraża sobie Matrix po swojemu i życie w nim również opiera na swoich koncepcjach. Całe poczucie winy, rzeczy, które uważają, że trzeba spłacić. To wszystko jest Matrixem. Bo to ludzie są Matrixem. Więc, po drugiej stronie, po śmierci, jest jeszcze więcej Matrixa, bo ludzie zabierają go ze sobą, ze swoją świadomością kiedy umierają. Czyli nie ma potrzeby instalowania pułapki, czy straży powstrzymującej dusze przed ucieczką.

Każda dusza bowiem sama zabierze swoje przekonania niezbędne do swojej reinkarnacji. Jest to element kontroli umysłu. Zabierają więc te programy kontroli umysłu na drugą stronę. Nie widzę tam żadnej sieci, nie widzę sił Archontów przymuszających dusze do czegokolwiek, bo nie mogą tego zrobić, to wbrew pierwotnym prawom wolnej woli. To prawo jest obchodzone, ponieważ ludzie ze zmanipulowanymi umysłami będą chcieli tu powrócić. Nie potrzebują więc niczego więcej niż dalsze programowanie umysłu, jak to mieli w zwyczaju do tej pory.

**Gosia:** Tak to ma sens.

**Swaruu:** Jeśli patrzysz na prawo przyciągania zauważysz, że ktoś kto przeżywa trudne życie, pełne żalu i cierpienia, jak dziecko żyjące w nędzy (jeśli założymy, że jest to prawdą), będzie widziało jedynie okropne rzeczy dokoła siebie... Tak więc... będzie przyciągało jeszcze więcej takich doświadczeń (Prawo Przyciągania). To się także zdarza na mniej dramatycznych liniach życia. Jeśli masz w większości mniej niż 50% dobrego życia. 48% dobra oznacza, że zło jest w większości i takie też przyciągnie wydarzenia do ciebie. To jest pułapka.

**Gosia:** Tak, rozumiem. A dlaczego to dziecko żyjące w nędzy wybrało, aby tak się urodzić? Jeśli by to wiedziało, przystałoby na to?

**Swaruu:** Prawdopodobnie zmusiłoby się do powrotu, gdyż poczułoby, że ma wiele do spłaty. Zapewne było wiele złych czynów w poprzednich życiach. To trzeba zatrzymać. Mam na myśli – uwolnijcie się!

**Gosia:** Wspaniale, dziękuję! Zrobimy co w naszej mocy, Swaruu! Mam jeszcze kilka pytań.

**Swaruu:** Proszę bardzo.

**Gosia:** Powiedziałaś, że inne rasy jak Andromedanie bali się karmy, szanując to prawo, itd., powiedziałaś, że nie powinni gdyż to pieniądz z gry Monopol, bez znaczenia poza grą. Jednakże, my, włącznie z tobą w wyższym Matrixie jesteśmy w grze, nieprawdaż? Nie skończyliśmy jej. A więc w trakcie jej trwania, nawet w Matrixie 5D... zasady wciąż działają. Tak samo karma. Zgadza się?

**Swaruu:** Tak, działają. Choć zauważasz tę kwestię karmy patrząc ze środka gry. Ja dałam ci wizję z wyższych wymiarów ciebie, patrząc w dół na Pierwotny Matrix. Karma jako problem związany z reinkarnacją, a to się dzieje poza Matrixem. Rozumiem to jako poszerzoną koncepcję reinkarnacji, widzianą ze Źródła. Teraz nawet z wnętrza gry też możesz powiedzieć coś o karmie.

**Gosia:** Co masz na myśli mówiąc z wnętrza gry?

**Swaruu:** To nie jest stałe prawo, i nie musisz umierać lub być w wyższych planach, aby go używać. Tak jak nie musisz brać na siebie brzemienia karmy tylko dlatego, że wciąż bierzesz udział w grze. Żyjąc możesz zdecydować, że to wystarczy i rozwiązać/anulować twoją karmę.

**Gosia:** Kiedy się jej pozbywasz, odmów pozostawania pod jej wpływem, wtedy przestaniesz reinkarnować i przeniesiesz się do innych gęstości?

**Swaruu:** Powiedziałabym, że to podstawowy powód, aby przestać reinkarnować. Bo to jest związane z wieloma rzeczami, które trzeba zrobić i pojąć, aby skutecznie rozpuścić karmę. Mam na myśli, że aby naprawdę być w stanie rozpuścić karmę powinienes/aś wykonać wystarczający wysiłek duchowy, „pracę z cieniem” aby przekroczyć pojęcie dualizmu. I to musi być zrobione tutaj, podczas tego wcielenia.

**Gosia:** Aby przestać inkarnować na Ziemi czy w ogóle, włącznie z 5D?

**Swaruu:** W obu przypadkach, ale szczególnie reinkarnować na Ziemi, gdyż karma tu jest używana jako broń by przymuszać ludzi do powrotu „Bo mają tak wiele do spłaty”.

**Gosia:** Dlaczego to musi być zrobione podczas życia w ciele?

**Swaruu:** Ponieważ jest zbyt wiele rozrywek po drugiej stronie. Jesteś tam zbyt szczęśliwa/y i spełniona/y będąc uwolnionym od fizyczności aby zajmować się karmą. A

powracasz tu z wielu powodów. W przypadku Ziemi, kiedy umierasz i nie masz jasnego stanu umysłu (nie mówiąc o głowie ponieważ jej już nie masz, jesteś martwy) można cię łatwo przekonać do powrotu. Kiedy umierasz wciąż jesteś sobą. Twoje ideały i wartości są wciąż tobą.

Jest też Matrix po drugiej stronie i mam na myśli to co nazywamy Matrixem 3D. Czyli jesteś jeden poziom wyżej, a twoja karma, czyli „zabawkowy pieniądz” jest wciąż ważny w „życiu po życiu”. Jednak to działa, bo nawet martwy, wciąż grasz w tę grę. Musisz więc mieć mocne przekonanie zanim umrzesz, aby powiedzieć „nie gram już w tę grę” i albo wracasz do Źródła albo grasz sobie w inną grę inkarnując na innej planecie.

Musisz mieć czystość w umyśle a propos tego co wybierasz. Narzucasz swoje zdanie komukolwiek kogo spotkasz jako strażnika po drugiej stronie, kto mógłby chcieć popchnąć cię do powrotu. Masz oświadczyć, że jesteś Źródłem, nie zgadzasz się na karmę, której nigdy nie będziesz w stanie spłacić. Jesteś wolna/y, gdyż jesteś Źródłem i masz wolną wolę i w ten sposób uwalniasz się. Wchodząc do życia po śmierci ze stanu wcielenia jesteś napełniona/y wyobrażeniami i wartościami matrixowymi, które cię mogą ograniczać teraz i w przyszłości. Ograniczają cię tylko przekonania, bo gdy umierasz, wciąż je nosisz w sobie.

To właśnie kim jesteś jako „ego” zanim uwolnisz się stając się czystą jaźnią. Uwolnij się od wszystkiego co niesiesz z wcielenia i już zawsze będziesz wolna/y. I naturą tej gry jest by znaleźć drogę do domu pomimo ograniczeń. Jeśli masz jakieś przekonanie, które zaledwie „pachnie” odrobinę dualnością, to wciąż jesteś pod wpływem Matrixa. Podczas wcielenia zawsze będziesz mieć koncepcje i przekonania, to prawda, ale przynajmniej minimalizuj ich wpływ. Albo spróbuj zrozumieć, że masz pewną schizofrenię mogąc myśleć jak istota światła w wyższych gęstościach i w tym samym czasie funkcjonować jak wcielona osoba z wszelkimi rolami do odegrania, itd.

**Gosia:** Walczysz z Reptylianami. Jesteś ich Nemezis. A więc wyrażasz też w jakiś sposób dualność, tak?

**Swaruu:** Tak, to jest schizofrenia o której mówiłam.

**Gosia:** Tak, ja też myślę, że ją mam. Czuję się jak byt z rozcieńczoną energetyką będąc jednocześnie świadomą ról w grze, w którą gram. To jakbym była świadoma obu tożsamości istniejących jednocześnie. I to w jakiś sposób jest możliwe! Być jednocześnie obiema. Czuję się w harmonii z obiema w jakiś sposób.

**Swaruu:** Tak, podobnie u mnie. Możesz być każdą z nich. Ja też tak czuję. Istotę świetlistą i kobietę.

**Gosia:** W porządku, powracając do karmy. Tak więc ta koncepcja została przyniesiona od Andromedan.

**Swaruu:** Tak, została zasiana przez Andromedan. Dlatego to jest tak do nich podobne. Obecne pojęcie jest bardzo stare, może ma więcej niż milion lat, liniowych lat (choć nie ma jak tego potwierdzić). Jednakże Tajgetanie inaczej widzą karmę, dlatego podają ją jako tą, którą możecie kontrolować, której nie jesteście ofiarą, tak jak to się dzieje z wersją Andromedan. Karma po prostu oznacza ruch, jak z rzeczami, które dotąd zrobiłaś/eś. Jak

ruchy na twoim rachunku karty kredytowej. To jak je interpretujesz, jako dobre lub złe, zależy tylko od ciebie.

**Gosia:** A skąd Andromedanie wzięli swoją wersję?

**Swaruu:** Nie wiem. Ośmielam się twierdzić, że ją stworzyli. Ich model karmy jest najszerszej rozpowszechniony i w użyciu w całej galaktyce.

**Gosia:** Czy oni są też w 5D?

**Swaruu:** Tak są w 5D. Ich statek jest obok naszego teraz. Oni stworzyli koncept karmy, ale na Ziemi adaptowali go do 3D, co zawiera inne rzeczy, które ją jeszcze bardziej skomplikowały. Takie jak: karma osobista, karma rodzinna, karma regionu, karma narodu, karma planety. Ale także... karma Katancia (karma aspektów istot z wyższych gęstości) jest bardzo silna, Kamaduro (karma pragnień) i Karmasaya (pamięć doświadczeń karmicznych wpływająca na kolejne wcielenia i ich charakter) jako koncepcje ziemskie dodane do modelu Andromedan.

To jak ze studiowaniem Biblii, możesz poświęcić życie analizując temat karmy. Ale pod koniec to jeszcze bardziej wszystko komplikuje z ludzką tendencją do kierowania się w stronę zrozumienia, co jeszcze bardziej komplikuje rzeczy i nie wyjaśnia rzeczywistej koncepcji. Jest to część Materializmu jako strategii myślenia. My tutaj rozumiemy karmę dużo prościej. Jako myśli, koncepcje i przywiązania, które stwarzamy i zabieramy do naszego kolejnego wcielenia.

**Gosia:** Dobrze czyli rzeczy jak karma rodzinna, regionalna, itd., uważasz je za ziemskie konstrukcje? Ziemskie idee? I jako takie nie istnieją?

**Swaruu:** Tak, jednakże Andromedanie mogą mieć podobnie, bardziej jak poszerzona karma pochodząca z twoich zgód i rodzinnych przywiązań. Ale koncepcje, które powyżej opisałam są Ludzko-Terrańskie. I nie powiedziałabym, że nie istnieją. Rzekłabym, że muszą być zmienione, bo są przestarzałe. Osobiście uważam, że one istnieją, bo ci którzy się nimi posługują biorą je na serio. Więc one istnieją dla nich.

**Gosia:** Tak mówiąc, że coś jest stare i przestarzałe powoduje, że koncepcje są w ruchu według ciebie. Nie ma stałości jeśli chodzi o koncepcje?

**Swaruu:** Zgadza się. Wszystko się zmienia, wszystko jest dynamiczne, jedyną stałą jest zmiana. Ale tu rozumiem, że kiedy wszyscy się rozwijamy siadamy (że tak powiem) i analizujemy co moglibyśmy zawrzeć w naszym oglądzie świata po tysiącach lat wcieleń. Tak więc nowy koncept jest naszym wnioskiem, w skrócie: nosisz karmę, bo zdecydowałaś się ją nieść. Pozwól jej odejść!

**Gosia:** Powiedziałas wcześniej, że koncepcja karmy jest prostsza dla ciebie. Po prostu jako myśli i przywiązania, które nosisz w sobie. Ruchy na karcie kredytowej. Możesz to lepiej wytłumaczyć?

**Swaruu:** Wyobraź sobie, że idąc przez życie wszystko co robisz, co nawet myślisz jest zapisane. Również matrix 3D (tak jak 5D) będzie czytał twoje ruchy i intencje w życiu codziennym, a zatem odzwierciedla ci to, o co prosisz w oparciu o to, gdzie kierujesz

swoją uwagę, gdzie masz punkt skupienia.

To są ruchy, działania. Twoje decyzje. Również widziane jako przyczyna i skutek. Jak w tym ruchu decyzje, które podejmujesz spowodują inne skutek. Tak więc może być wiele sposobów definiowania karmy, że co będzie prawdziwe dla kogoś, nie będzie prawdą dla kogoś innego. Jak w przyczynie i skutku... w tym sensie jest to prawdą. To właśnie porusza Matrixem. Jak odczytuje ciebie i odzwierciedla to, na czym się koncentrujesz.

**Gosia:** Jeśli karma to fale powodowane przez nasze czyny, czy możemy spłaszczyć te fale, te skutki ich działania? Czy to możliwe, żeby je wygasić?

**Swaruu:** Te fale są w twoim umyśle. Tak można je wygasić i kontrolować je dowolnie.

**Gosia:** Ponieważ powiedziałaś, że karma jako skutek i przyczyna, jest prawdziwa. To mi daje wrażenie, że fal nie da się wygasić. Że na każde działanie pojawia się reakcja fali. To jest prawo.

**Swaruu:** Tak jest. Ale sam wszechświat został stworzony przez kogo?

**Gosia:** Przeze mnie.

**Swaruu:** Przez ciebie, a więc możesz zmienić zasady. Nawet w 3D.

**Gosia:** Jak zmienić te fale? Wystarczy intencja?

**Swaruu:** Jak? Tworząc inne przekonanie prawdziwe dla ciebie, inną zasadę aby zastąpić nią starą. Na przykład: Znasz Wima Hofa (Iceman'a)?

**Gosia:** Nie.

**Swaruu:** Ten człowiek zmienił całkowicie zasady swej rzeczywistości. I uczy również innych aby robili. Co potrafi osiągnąć jest nieprawdopodobne i praktycznie niemożliwe wewnątrz zasad Matrixa 3D. Wszedł na szczyt Everestu w krótkich spodenkach i bez koszulki! Przeszedł przez pustynię Mohave bez wody. I nawet się nie zmęczył.

Inni ludzie mogą robić inne rzeczy, jak pić truciznę, albo chodzić po rozgrzanych węglach. Czasem ludzie podnoszą samochód, bo są do tego przymuszeni przez sytuację. To jest bardzo prawdziwe. Możecie zmienić swoją rzeczywistość i stać się mistrzami materii i czasu, i umysłu! Najpierw stając się świadomymi tych wszystkich ograniczających przekonań. Właściwego ich zrozumienia i później małych kroków dla przekroczenia problemu. Krok po kroku.

**Gosia:** Chciałabym zapytać o ludzi i kultury nie mające koncepcji karmy. Kiedy dorastałam, jako katoliczka, nigdy o tym nie słyszeliśmy. Mówiono nam, że idziemy prosto do nieba jeśli postępujemy dobrze. To znaczy, że ponieważ nasze przekonania budują rzeczywistość to był ten przypadek? Nigdy nie wcielaliśmy się ponownie, bo nie mieliśmy koncepcji karmy? Czy ludzie w takich tradycjach idą prosto do nieba czy wychodzą z koła wcieleń.

**Swaruu:** Katolicy mają koncepcję grzechu, która może być podobna do karmy.

**Gosia:** Tak też o tym myślałam, o grzechu.

**Swaruu:** Problem z wcielaniem się jest taki, że było ono akceptowane w Kościele Katolickim do średniowiecza. Watykan musiał pozbyć się tej koncepcji, ponieważ ludzie, którzy byli wykorzystywani przez sam kościół popełniali masowo samobójstwa. To usunięcie koncepcji reinkarnacji zaistniało pomiędzy rokiem 850 i 900 naszej ery.

Ludzie zmierzają do miejsca, które odpowiada ich wibracji. To znaczy ich poziomowi świadomości. I tak to w co wierzą, zobaczą po śmierci. Ale to dlatego, że twoja wyższa jaźń idzie do świata gdzie łatwiej przejawia się rzeczy. A sam Matrix i efekt odzwierciedlenia, automatycznie wypełnią oczekiwania z chwilą śmierci. Wyświetlą wtedy swoją rzeczywistość pośmiertną.

W przypadku katolików nie wierzących w reinkarnację musimy najpierw zauważyć, że tylko niektórzy z nich odrzucają ją zdecydowanie, gdyż to jest takie oczywiste nawet z poziomu 3D. Ale ci, którzy tego nie robią, szczerze nie robią, najpierw przejawiają swoje oczekiwania, później agenci systemu, archonty przyjdą do nich z propozycją wymazania grzechów poprzez kolejne wcielenie, albo inaczej cierpienia w wiecznym płomieniu piekła. Biedne, zmanipulowane dusze łatwo zgodzą się na reinkarnację. Jak widzisz Matrix jest również po drugiej stronie, musisz więc się skupić i mieć jasną intencję wyjścia z Matrixa i powrotu do Źródła aby się wyrwać. To mój przekaz, moja intencja i moja praca na dzisiaj.

**Gosia:** A co z ludźmi, którzy nie mają żadnych koncepcji. Ani na karmę, na grzech, są prawdziwi, ale śpiący, gdzie oni pójdą po śmierci? Skoro to nasze wierzenia pchają nas w określonym kierunku. Nie będą usidleni przez koło karmy bo nie wierzą w nią, ani przez grzechy... przez archontów też nie. Co będzie z nimi po śmierci?

**Swaruu:** Jeśli naprawdę wierzą, że są wolni, to są wolni. Są Źródłem i pójdą do Źródła gdzie zdecydują czy wcielać się powtórnie, gdzie i kiedy, jeśli w ogóle. Są wolni.

**Gosia:** A więc w pewien sposób lepiej jest być prawdziwą śpiącą istotą i ateistą niż urodzić się w jakiegokolwiek religii.

**Swaruu:** Tak. Jeśli chodzi o ostatnie gwiazdnych dzieci, one mają rodzaj teflonu na sobie aby uniknąć karmy, aby powrócić do domu. Kiedy umiera, może wybrać przebudzenie z zanurzenia we śnie, jeśli w nim jest, a wiele gwiazdnych dzieci jest tu w stanach zanurzenia, albo wrócić do Źródła. To jest ich wybór i tylko ich. Masz być zawsze wolny. W każdym razie jeśli wybierasz Źródło, twoja zanurzona jaźń obudzi się, ponieważ linie czasowe się ciągle krzyżują. Tak więc zarazem wrócisz do Źródła i przebudzisz się jednocześnie. Nie jedno albo drugie, tylko razem.

**Gosia:** Ależ to interesujące, to może temat na kolejną rozmowę. Zanurzone we śnie gwiazdne dzieci.

**Swaruu:** Tak. To co staram się dzisiaj przekazać o karmie to, że: dosyć tej gry! Wracaj do domu! Albo przynajmniej wciel się jako coś innego na innej planecie, nie to samo raz za razem. 100% idealne życie jest pułapką i nie może mieć miejsca, nie da się nigdy zrobić wszystkiego dobrze. Wracaj do domu! Pozwól temu odejść. Wybacz innym i w ogóle... Wybacz sobie! Naprawdę tak uważam!



**Gosia:** Dziękuję Swaruu. Zrobimy najlepiej jak się nam uda. Dziękuję

**Swaruu:** Dziękuję Gosiu.

*Tłumaczenie: Tomasz Czarski*

*Korekta: Aleksander Berdowicz*

*Źródło:*

*<https://www.swaruu.org/transcripts/karma-free-yourself-extraterrestrial-pleiadian-message-swaruu-of-erra-15>*